

Sygn. akt IV KK 574/19

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 12 grudnia 2019 r.,
sprawy **H. G.**
skazanego z art. 200 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionych przez obrońców
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 3 kwietnia 2019 r., sygn. akt IX Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.
z dnia 23 października 2018 r., sygn. akt VI K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasacje jako oczywiście bezzasadne,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 października 2017 r., sygn. akt VI K (...), Sąd Rejonowy w B. uznał oskarżonego H. G. za winnego tego, że w okresie od lutego 2016 r. daty bliżej nieustalonej do czerwca 2017 r. daty bliżej nieustalonej, w miejscowości K. W., wielokrotnie doprowadził do obcowania płciowego małoletnią poniżej lat 15 I. B., co stanowiło przestępstwo przewidziane w art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 200 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności. Jednocześnie orzekł wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się z I. B.

i zakaz zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 50 metrów przez okres 10 lat.

Tym samym wyrokiem Sąd uznał oskarżonego H. G. winnym tego, że w okresie od 1 września 2016 r. do 31 grudnia 2016 r., w miejscowości K., udostępnił małoletniej poniżej lat 15 I. B. przedmioty mające charakter pornograficzny, co stanowiło przestępstwo z art. 200 § 3 k.k. i za to wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Następnie Sąd *meriti* połączył orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości apelacjami wniesionym przez jego obrońców.

Pierwszy z obrońców zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów procedury, a to art. 4, art. 5, art. 7, art. 92 i art. 424 § 1 k.p.k., polegające na wadliwej ocenie materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa. Ponadto skarżący zarzucił wyrokowi także rażącą surowość orzeczonej kary. Na tej podstawie wniósł alternatywnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu przestępstw, albo uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Drugi obrońca także zarzucił wyrokowi naruszenie przepisów postępowania, a to art. 4, art. 7 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k., poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego, a także art. 170 § 1 k.p.k. Podniósł ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz rażącej surowości kary. Na podstawie powyższych zarzutów wniósł o uniewinnienie oskarżonego bądź złagodzenie wymierzonej mu kary lub o uchylenie zaskarżonego rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2019 r., sygn. akt IX Ka (...), Sąd Okręgowy w K. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, kosztami postępowania obciążając oskarżonego.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wnieśli dwaj obrońcy oskarżonego, zaskarżając orzeczenie w całości.

Pierwszy ze skarżących zarzucił wyrokowi rażące naruszenie przepisów postępowania, a to art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4, art. 7 i art. 170 § 1 k.p.k., polegające na zaniechaniu przez Sąd Okręgowy prawidłowej i wszechstronnej kontroli odwoławczej oraz należytego rozważenia i ustosunkowania się do wszystkich zarzutów zawartych w apelacji i na tej podstawie wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Drugi ze skarżących podniósł zarzut naruszenia prawa procesowego, a to art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., z powodu przeprowadzenia powierzchownej i nierzetelnej kontroli odwoławczej wyroku Sądu pierwszej instancji i na tej podstawie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego oraz poprzedzającego wyroku Sądu pierwszej instancji oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na obie kasacje złożył Prokurator Rejonowy w P., wnosząc o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Obie kasacje uznać należy za oczywiście bezzasadne, gdyż podniesione przez skarżących zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Jako że ich treść jest w istotnym zakresie zbieżna, powody ich oddalenia zostaną częściowo omówione łącznie.

Obaj skarżący zarzucają wyrokowi przeprowadzenie wadliwej, powierzchownej kontroli instancyjnej przez Sąd odwoławczy, w zakresie weryfikacji uznania przez Sąd pierwszej instancji zeznań pokrzywdzonej za wiarygodne.

Obaj skarżący zarzucili również, iż Sąd odwoławczy wadliwie powielił ocenę jej wiarygodności, dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, w zakresie w jakim wskazuje ona, że odbywała stosunki seksualne z oskarżonym, podczas gdy zeznając w innych sprawach pokrzywdzona nie wymieniła oskarżonego wśród osób, z którymi odbywała stosunki seksualne. Zarzut powyższy nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd odwoławczy trafnie wskazał przyczyny takiego postępowania, a ich powtarzanie jest w tym miejscu zbędne. Nie bez znaczenia w tym zakresie pozostaje i to, że sposób, w jaki realizował swoje przestępcze zachowania, nie wywoływał negatywnej reakcji pokrzywdzonej. Na marginesie

należy zaznaczyć, że brak wskazania na oskarżonego jako partnera seksualnego nie stanowi w istocie zaprzeczenia takiego faktu. Oceniając zaś powyższą okoliczność w kontekście innych źródeł dowodowych (połączeń telefonicznych, wykonanych przez oskarżonego do pokrzywdzonej czy zeznań jej koleżanek) podniesiony zarzut uznać należy za zupełnie bezzasadny. W tym zakresie nie doszło ani do naruszenia reguł oceny materiału dowodowego, ani zasad kontroli instancyjnej.

Pierwszy ze skarżących podniósł dodatkowo, że Sąd odwoławczy niezasadnie zaakceptował decyzję Sądu pierwszej instancji, odmawiającą przeprowadzenia dowodu z opinii zespołu biegłych seksuologa, psychologa i psychiatry, na okoliczność stanu zdrowia pokrzywdzonej i jej wpływu na treść zeznań. Także w tym zakresie kasacja nie zasługuje na uwzględnienie, z kilku powodów. Po pierwsze, Sąd odwoławczy zasadnie wskazał, że na powyższe badania nie wyraziła zgody ani pokrzywdzona, ani jej opiekunowie prawni, zaś one same nie dotyczą okoliczności stanowiącej znamię czynu, w związku z czym ich przeprowadzenie było niemożliwe. Po drugie, badania miałyby podważyć wiarygodność zeznań pokrzywdzonej – zaś w tej kwestii wypowiedział się już biegły psycholog, w którego obecności przesłuchiwana była pokrzywdzona (k. 416 i nast.), a w sprawie nie wystąpiły żadne okoliczności, które podważyłyby wiarygodność tamtych ustaleń. Podkreślić należy, że psycholog nie zakwestionował występowania u pokrzywdzonej zaburzeń, wskazał jednak, że nie rzutują one na treść jej zeznań (k. 421). Po trzecie, przeprowadzenie badania prowadziłoby do wtórnej wiktyimizacji pokrzywdzonej. Sąd odwoławczy zupełnie zasadnie potwierdził brak naruszenia prawa w tym zakresie.

W kasacji podniesiono także, że Sąd odwoławczy nie odniósł się do kwestii sposobu zachowania się pokrzywdzonej, która przejawiać miała „nadmierną aktywność seksualną”, co z kolei pociągać miało za sobą wymierzenie rażąco surowej kary, niewspółmiernej do stopnia zawinienia. Powyższy zarzut nie tylko nie zasługuje na uwzględnienie, ale pośrednio potwierdza stanowisko Sądu odwoławczego oraz Sądu pierwszej instancji.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd odwoławczy odniósł się do kwestii nadmiernej erotyzacji pokrzywdzonej, wskazując, że właśnie tę cechę

skarżący wykorzystał dla regularnego zaspokajania swojego popędu seksualnego. Nie baczył przy tym, jakie konsekwencje będzie miało to dla psychiki pokrzywdzonej, będącej wtedy w okresie dojrzewania. Nie bez znaczenia jest też fakt, że wzmożona aktywność seksualna pokrzywdzonej objawiła się dopiero po inicjacji seksualnej, do której doszło wskutek namowy ze strony oskarżonego (tak wynika m.in. z opinii biegłego – k. 422, zeznania pokrzywdzonej – k. 186). W tej perspektywie to właśnie oskarżony jest – co najmniej pośrednio – odpowiedzialny za wystąpienie tych zaburzeń, z których istnienia chce wyciągać korzystne dla siebie wnioski procesowe. Podniesiony zarzut w żadnej mierze nie zasługuje na uwzględnienie – nie dochodzi tutaj do zredukowania stopnia zawinienia. Jedynie na marginesie należy wskazać, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wcale nie wynika, by to pokrzywdzona „uwiodła” oskarżonego. Wręcz przeciwnie, to oskarżony namówił ją do odbycia stosunku seksualnego.

Zarówno Sąd odwoławczy, jak i Sąd pierwszej instancji prawidłowo rozpoznali bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, co znalazło przełożenie w wysokości kary. Powiedzieć trzeba, że poszukiwanie usprawiedliwienia dla postępowania skazanego – dojrzałego, ponad pięćdziesięcioletniego mężczyzny w postawie i cechach dziecka, które ukończyło zaledwie 13 lat, budzi co najmniej zdziwienie i zadaje się świadczyć o niewłaściwym odczytaniu istoty przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. Nie idzie tutaj bowiem o naruszenie wolności seksualnej, którą osoba przed 15 rokiem życia nie ma prawa dysponować, ale właśnie o negatywny wpływ czynu oskarżonego na rozwój fizyczny, psychiczny emocjonalny pokrzywdzonej czy jej funkcjonowania w grupie rówieśniczej i późniejszym życiu. Wymierzona kara nie jest nadmiernie surowa i jawi się jako adekwatna, w szczególności, jeśli wziąć pod uwagę ogrom negatywnych następstw dla pokrzywdzonej.

Drugi ze skarżących zarzucił Sądowi odwoławczemu milczące zaakceptowanie braku przeprowadzenia szeregu dowodów (przesłuchanie wychowawczyni pokrzywdzonej oraz zasięgnięcie informacji w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej oraz uzyskanie dodatkowych informacji dotyczących poronienia, a także podjęcie próby ustalenia ojcostwa dziecka,

urodzonego przez pokrzywdzoną), które – zdaniem skarżącego – Sąd pierwszej instancji miał obowiązek przeprowadzić z urzędu.

Sąd Odwoławczy w istocie nie odniósł się bezpośrednio do powyższych zarzutów, jednak biorąc pod uwagę ich treść nie sposób uznać, że naruszenie to mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, a co za tym idzie – nie stanowi to naruszenia, o którym mowa w art. 523 k.p.k. Żaden z powyższych dowodów nie miał znaczenia dla przypisania oskarżonemu sprawstwa zarzucanego przestępstwa.

W sprawie sporządzona została opinia psychologiczna (k. 416 i nast.), nie było potrzeby sięgania do dokumentacji z Poradni. W pozostałym zakresie proponowane dowody nie tylko nie dostarczyłyby informacji istotnych dla sprawy, ale prowadziłby do dalszej, wtórnej wiktymizacji pokrzywdzonej. Przedmiotem niniejszej sprawy nie jest w szczególności kwestia ojcostwa dziecka, tym bardziej, że nikt nie podnosił w toku procesu, by jego ojcem był oskarżony.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Najwyższy oddalił obie kasacje, jako oczywiście bezzasadne, kosztami postępowania obciążając oskarżonego.